

Krytykujesz nadreprezentację imigrantów na uczelni? Popierasz getto ławkowe

22 lipca 2021

Nie milkną echa kontrowersyjnych wyników rekrutacji na studia prowadzone przez Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wśród osób zakwalifikowanych widoczna była nadreprezentacja Ukraińców, którzy znacząco podnieśli próg punktowy. Zdaniem rektor Bogumiły Kaniewskiej krytycy faworyzowania obcokrajowców są zwolennikami przedwojennego getta ławkowego.

Listy przyjęć na studia w UAM od poniedziałku rozgrzewają polski internet. W sieci pojawiają się nie tylko liczne krytyczne komentarze, ale także memy dotyczące wyników rekrutacji. Na niektórych kierunkach blisko 80 proc. pierwszej pięćdziesiątki nowych studentów stanowią bowiem osoby zza naszej wschodniej granicy. Na dodatek wywindowali oni progi punktowe, bo na równi liczone są ze sobą matury polska i ukraińska.

Poznańska uczelnia znalazła bowiem sposób na wyciągnięcie większych pieniędzy z ministerialnych dotacji, właśnie poprzez przyjmowanie większej liczby obcokrajowców. Nie obowiązują więc ich limity przyjęć oraz nie są oni rekrutowali oddzielnie niż Polacy.

Tym samym UAM funkcjonuje w zupełnie inny sposób niż uniwersytety w innych miastach. W Warszawie, Krakowie czy Wrocławiu obowiązują bowiem limity przyjęć dla zagranicznych studentów, a obywateli Polski obowiązuje inna ścieżka rekrutacji niż cudzoziemców.

Sam poznański uniwersytet tłumaczy, że nadreprezentacja imigrantów spowodowana jest rosnącym zainteresowaniem studiami z ich strony. Problem w tym, iż na pozostałych uniwersytetach

liczba studentów ze Wschodu utrzymuje się od lat na podobnym poziomie.

Rektor UAM tłumaczy więc, że nadreprezentacja obcokrajowców jest wynikiem procesu „umiędzynaradawiania” uniwersytetu. Podpisane przez niego umowy mają mieć na celu „zwiększenie mobilności” studentów, czyli między innymi rekrutowania imigrantów. Taka idea miała zresztą przyświecać uczelniom od ich zarania.

Dodatkowo Kaniewska zdecydowała się potępić krytyków podejrzanego wzrostu liczby obcokrajowców na UAM. Rektor uczelni uważa więc, że negatywne uwagi na ten temat „zbliżają się niebezpiecznie do myślenia, które przed laty doprowadziło do powstania getta ławkowego czy zasady numerus clausus”.

Na podstawie: gazetaprawna.pl, facebook.com/RektorKaniewska

Źródło: Autonom.pl